

# Ceny gazu, ropy i węgla muszą wzrosnąć, aby „uratować demokrację”

13 lipca 2022

Na filmie niżej Klaus Schwab udziela niemieckiej telewizji wywiadu na temat jego „marionetek”, którymi zinfiltrował rządy wielu państw świata.

<https://www.youtube.com/watch?v=Cvy7SK7hhcs>

Światowe Forum Ekonomiczne (WEF) opublikowało w poniedziałek (11.07.2022 r.) dokument przedstawiający stanowisko, które nieubłagane łączy dwa rzekome globalne kryzysy jako jeden – „zmiany klimatu” i „upadek demokracji”. Niekończące się dążenie lewicy (opętanie ideologią klimatyzmu) do rozwiązania problemów związanych z tak zwanymi „zmianami klimatycznymi”, ma niewiele wspólnego z realnym ratowaniem planety.

W gruncie rzeczy chodzi między innymi o kontrolowanie środków produkcji oraz „bezpieczeństwa energetycznego” poszczególnych państw. A zatem napiszmy wprost, że tutaj chodzi o władzę – polityczną, finansową i energetyczną – i o to, kto ją będzie sprawował. Cała ta „PLANdemia” była i jest środkiem do przejęcia władzy, ale tak właśnie działa między innymi „moc ciemności”. Wniosek kolejny brzmi: Światowe Forum Ekonomiczne jest bardzo, bardzo mroczne, a godzina na „zegarze zagłady” jest bardzo, bardzo późna.

„Mówi się, że walka z tym pierwszym (zmiany klimatyczne) może uratować tych drugich (globalne demokracje), o ile konsumenci przestaną spalać węgiel, ropę i gaz w zamian za zielone odnawialne źródła energii” – komentuje portal Breitbart News.

Dalej dokument Światowego Forum Ekonomicznego (dziecko Klaus Schwaba) stwierdza, że ignorowanie postępu w kierunku

„gospodarki niskoemisyjnej” może narazić demokracje na większe niebezpieczeństwo gospodarcze, a nie mniejsze (zawołowana groźba?) Jednocześnie dokument powtarza żądanie na rzecz ochrony środowiska, aby firmy przestały inwestować w paliwa kopalne.

Globalny projekt pod pretekstem troski o środowisko i klimat dąży do tego, aby pozbawić kraje własnych źródeł energii, bądź sprawić, że korzystanie z nich stanie się dla nich zbyt drogie. Dzięki temu uzależni się je od konieczności korzystania z zewnętrznych źródeł energii (pod kontrolą wielkich korporacji), a tym samym uczyni bezbronnymi wobec planów globalistów.

Dla przeciętnego obywatela oznacza to zaś, że (przeciwnie do składanych deklaracji) na pewno nie będzie miał dostępu do energii „po przystępnej cenie”. To dzieje się obecnie w Polsce. Politycy wychodzą na mównicę i mówią nam, że energia będzie po przystępnej cenie, że będzie ekologicznie, zdrowo i tanio, że „będziemy zadowoleni”. Jak jest w rzeczywistości? Cóż odpowiedź na to pytanie zawarliśmy powyżej.

Na podstawie: [WEForum.com](http://WEForum.com)

Źródło: [Globalne-Archiwum.pl](http://Globalne-Archiwum.pl)